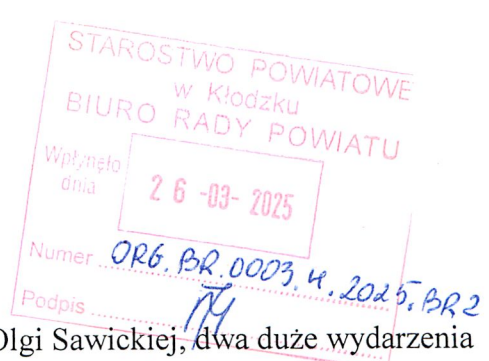


Tekst wystąpienia na sesji Rady Powiatu Kłodzkiego.
Zbigniew Piotrowicz

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo



Festiwal Górski im. Andrzeja Zawady i Festiwal Tańca im. Olgi Sawickiej, dwa duże wydarzenia kulturalne odbywające się od trzech dekad w Łądku Zdroju nie otrzymały w tym roku żadnego wsparcia w konkursie ministerialnym. Ta wiadomość była dla mnie przykrą niespodzianką. Nie dlatego, że mam do nich sentyment, bo obie powstawały za czasów, kiedy kierowałem łądecką kulturą, ale ze względu na czas, kiedy tego wsparcia odmówiono. Łądek Zdrój to miasto, które ma ponad 700 lat historii i ciągu tych siedmiu wieków nigdy nie zostało tak zniszczone, jak podczas wrześniekiej powodzi. Nigdy! Teraz powoli podnosi się z ruin, próbuje żyć, a ponieważ żyje z turystów i kuracjuszy, każdy gest, który zachęci ich do przyjazdu jest ważny. Festiwal Górski przyciągał pięciotysięczną publiczność, niósł się w mediach jako wyjątkowe wydarzenie na skalę europejską, co budowało pozytywny wizerunek miejscowości i regionu. Dziś, w obliczu tragedii jaka spotkała miasto to miasto i powiat kłodzki, jest to kapitał bezcenny, decydujący ich dalszym funkcjonowaniu. Te kilka tysięcy uczestników zostawiało swoje pieniądze w lokalnych pensjonatach, kupowało w miejscowych sklepach, dawało wsparcie miejscowym przedsiębiorcom. Podobnie ma się sprawa z Festiwalem Tańca. Setki osób uczestniczących w warsztatach i spektaklach dzięki swej obecności było pośrednim wsparciem dla mieszkańców i samorządów, wsparciem materialnym i wizerunkowym. I właśnie w tym, niezwykle ważnym momencie, te projekty uziemiono. W złożonych wnioskach nie chodziło o jakieś nadzwyczajne wsparcie ze względu na powódź, chodziło o to, aby nie podkładać nogi w tej szczególnej sytuacji. Być może osoby decydujące nie zdawały sobie sprawy, jak ważne dla Łądka są te wydarzenia. Być może nie miały świadomości, że odmawiając po raz pierwszy od wielu lat wsparcia tych imprez zniszczyli kilkumiesięczną pracę innych osób, które w pomoc dla Łądka bardzo się zaangażowały. Być może nie wiedziały, że oba festiwale są dla miasta i regionu tak samo ważne jak mosty i drogi. Widać to po pełnych gorzkości komentarzach. Miasto w tej chwili jest jak pacjent, który może żyć dzięki respiratorowi. Ten respirator został właśnie wyłączony i to w najbardziej spektakularny sposób.

Są decyzje, które wydają się mało istotne, ale ze względu na okoliczności, w jakich są podejmowane, nabierają wagi symbolu. A wtedy ważą dużo więcej. Tak jest w tym przypadku, o czym świadczy powszechne oburzenie.

Tematem zajął się portal internetowy Onet.pl w którym czytamy¹:

Nie można budować podziału na "lepszą" i "gorszą" kulturę. Infrastruktura w dużych miastach jest gotowa – tam nie trzeba budować od zera kin plenerowych, scen teatralnych, sal koncertowych. A w mniejszych miejscowościach? To właśnie tam każda złotówka dotacji oznacza realną możliwość dostępu do kultury dla ludzi, którzy na co dzień mają jej najmniej.

Tegoroczny podział środków pokazuje smutną prawdę: kultura w prowincji nie jest dla ministerstwa priorytetem. Ale nie możemy się na to godzić. Bo jeśli zabraknie festiwali w takich miejscach jak Łądek-Zdrój, to co zostanie? Targi rękodzieła i pokaz sztucznych ognii?

Organizatorzy festiwali skierowali do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego list otwarty, który dziennikarka portalu Iwona Zielińska-Sąsiada określa jako wołanie o pomoc. Uważam, że

1

<https://www.onet.pl/styl-zycia/iwona-zielinska-sasiada/ludzie-z-malych-miejscowosci-maja-prawo-do-kultury-przeczyta-lam-w-nocy-wpis-macka/xr4ckh2,30bc1058?fbclid=IwY2xjawJQxwpleHRuA2FlbQIxMAABHXvdEUWbqDcXO>

powinniśmy się do tych głosów przyłączyć. Apeluję do Zarządu Powiatu kłodzkiego o zajęcie stanowiska w tej sprawie i wystąpienie do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z wnioskiem o weryfikację przeprowadzonego postępowania i podjętych decyzji. Mam na myśli nie tylko konkurs na dofinansowanie wydarzeń kulturalnych ale także fundusze przeznaczone na odbudowę i renowację zniszczonych w powodzi zabytków na terenie Powiatu Kłodzkiego. W tym przypadku również decyzje były bardzo rozczarowujące.

Oba festiwale swym zasięgiem wykraczają poza lokalne granice pojedynczych gmin. Ranga tych wydarzeń ma znaczenie regionalne, krajowe i międzynarodowe. Z tego powodu uważam, że Zarząd Powiatu Kłodzkiego powinien w imieniu lokalnej społeczności zająć zdecydowane stanowisko w tej sprawie.